

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIADZKI



GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V

Redakcja i Administracja:
Toruń, Bydgoska 56
Filija Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749
Telefon nocny: 749
Telefon Filiji: 748
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 177

Wspaniałe wyniki 8-tygodniowego pobytu min. Koca w Londynie

Londyn, 4. 8. (Pat). Sześć delegacji polskiej na konferencję ekonomiczną, wice-minister Koc opuścił wczoraj o godz. 2-ej popoł. Londyn, udając się wprost do Warszawy.

Ministra Koca oraz odjeżdżających z nim rzeczoznawców zęgnali na dworcu członkowie ambasady, przedstawiciele English Electric Comp. i Metropolitan Vickers.

Pobyt ministra Koca w Londynie trwał 8 tygodni i uwieńczony został onegdaj wieczorem podpisaniem kontraktu elektryfikacyjnego z powyższymi firmami. Fakt ten przytaczany jest dziś przez szereg dzienników angielskich, które podają rozmaite szczegóły umowy.

Wobec korzystnego wrażenia, jakie dała wspomniana umowa akcje English Electric Comp. na giełdzie londyńskiej są dziś w silnym popycie i zwyżują.

Minister Koc otrzymał od szeregu osobistości oraz wybitnych reprezentantów City londyńskiej szereg listów gratulacyjnych, w których wyrażono nadzieję, że

UMOWA ELEKTRYFIKACYJNA ZADOKUMENTUJE SCISLEJSZĄ WSPÓLPRACĘ KAPITAŁU BRITYJSKIEGO Z POLSKIM.

Reasumując wyniki prac ministra Koca w Londynie, stwierdzić należy, że PODPISANIE KONTRAKTU ELEKTRYFIKACYJNEGO WZMÓGŁO ZAUFANIE CITY DO POLSKI BARDZO ZNACZNIE, zaś zaangażowanie się dwóch tak wielkich firm brytyjskich jak English Electric Comp. i Metropolitan Vickers oraz szeregu współdziałających z nimi angielskich instytucji w takiej poważnej transakcji z Polską, otworzy drogę do dalszych transakcji w przyszłości.

Spodziewane jest, że minister Koc na jesie-

ni przybędzie do Londynu, aby rozwinąć i pogłębić nawiązany przez siebie kontakt ze starami finansowymi brytyjskimi.

Pożyczka elektryfikacyjna wpłynęła we wrześniu

(o) Warszawa 4 8 (tel. wł.). Jak donosi agencja „Press” pożyczka elektryfikacyjna ma wpłynąć w połowie września. W związku z tem polski przemysł elektryfikacyjny, spodziewa się zamówień za sumę około 15 milionów zł. Wedle doniesień tej samej agencji omawiano w Londynie możliwości dalszych pożyczek elektryfikacyjnych, które jakoby są bardzo duże.

2-gi wyścig pływacki o nagrodę przechodnią „Dnia Pomorskiego” Wpław wzdłuż Torunia odbędzie się dnia 13 sierpnia.

Zapisy przyjmuje redakcja „Dnia Pomorskiego” Toruń, ul. Bydgoska 56.

Prasa brazylijska o pobycie marsz. Raczkiewicza w Ameryce Poł.

Porto Alegre, 4. 8. (Pat). Prasa brazylijska poświęca wiele miejsca podróży pana marszałka senatu Raczkiewicza, podkreślając serdeczne stosunki pomiędzy Polską a Brazylią i zaznaczając, że odwiedziny pana marszałka Raczkiewicza przyczynia się bezsprzecznie do zacieśnienia tych węzłów przyjaźni.

Wizyta dyrektora Stoczni z Triestu w Gdyni

Wczoraj przybył do Gdyni p. komandor Augusto Cosulich, dyrektor Stoczni w Triescie i złożył wizytę dyrektorowi Urzędu Morskiego inżynierowi Łęgowskiemu, w towarzystwie którego odwiedził port gdyniński i urządzenia przeładunkowe.

Posel portugalski w drodze do Warszawy

Lisbona 4 8 (PAT). Nowomianowany poseł portugalski przy rządzie polskim, b. minister Cesar de Suza Mendes opuścił wczoraj Lisbołę udając się drogą morską do Polski.

Nowe zbiory na rynku zbożowym

(o) Warszawa 4 8 (tel. wł.) Na rynku zbożowym pojawiły się nowe zbiory. Państwowe Zakłady Przemysłowe — Zbożowe rozpoczęły natychmiast akcję interwencyjną, skupując codziennie po 3 tysiące ton ziarna i placąc zań po 16,50 zł. za centnar w Poznaniu i po 17 zł ze ctr. w Warszawie. Zakłady zbożowe cały nabytek eksportują zagranicę, głównie do Danji, Holandji i Belgji.

Z rynku pracy

Sosnowiec, 4. 8. (Pat). Z Zawiercia donoszą, że w powiecie zawierciańskim (jak wiadomo szczególnie ciężko dotkniętym klęską powodzi), daje się zauważyć lekka poprawa na rynku pracy. W firmie Reich i sp. uruchomiono duży piec, przy którym zatrudniono 100 robotników. W fabryce Bendta znalazło ostatnio zatrudnienie około 110 robotników. Spodziewane jest dalsze przyjęcie robotników.

RWD 5 bis — własnością kpt. Skarżyńskiego

Warszawa 4 8 (PAT). W dniu wczorajszym kpt. Skarżyński złożył wizytę Ministrowi Komunikacji inż. Butkiewiczowi, dziękując za życzenie mu przez Ministrowi Komunikacji samolotu na którym odbył raid. Minister But-

kiewicz wręczył kapt. nowi Skarżyńskiemu list w którym przyznaje zwycięskiemu lotnikowi samolot na którym przebył Atlantyk na własność w darze od Ministra Komunikacji.

Puchar dla kpt. Janickiego za przelot z Paryża do Madrytu na samolocie sanitarnym

Paryż, 4. 8. (Pat). Wczoraj w ambasadzie polskiej w Paryżu odbyła się uroczystość wręczenia pucharu, zdobytego przez Polskę. Puchar zdobył lotnik polski kpt. Janicki z Torunia, przelatując na samolocie sanitarnym konstrukcji polskiej z Warszawy do Madrytu i z powrotem. Puchar jest nagrodą przechodnią i do następnego kongresu sanitarnego stanowić będzie własność Polski.

W czasie uroczystości przemawiał Chassin, prezes towarzystwa przyjaciół

awiacji sanitarnej oraz wybitny przemysłowiec francuski Raphael, który ufundował puchar w czasie pierwszego kongresu sanitarnego w Paryżu w r. 1929.

Ambasador Chłapowski podziękował senatorowi Chassin oraz p. Raphael, charakteryzując wysiłki Rzeczypospolitej Polskiej dokonane ostatnio na polu lotnictwa.

Uroczystość zgromadziła liczne grono przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych oraz przyjaciół towarzystwa lotnictwa cywilnego.

Surowe kary za zbrodnię żywiecką

Po 11-dniowej rozprawie Sąd w Wadowicach ogłosił wyrok skazujący

Wadowice, 4. 8. (Pat). Po jedenasto-dniowej rozprawie o zjścia antyżydowskie i rabunek w powiecie żywieckim trybunał w dniu wczorajszym ogłosił wyrok, mocą którego skazał 31 oskarżonych z art. 154A, 155, 160, 162 i 163 k. k.

Skazani zostali: Ferens, na trzy lata więzienia, Surma 18 mies., Bryła 7 mies., Kuś 9 mies. więzienia, Patryja 2 mies. aresztu, Poskłonka 9 mies., Zielnik 9 mies.,

W. Kuś 8 mies., Salachan 8 mies., Prvyszcz 5 mies., Zajac 6 mies., Mejer 8 mies., L. Kurowski 2 lata więzienia, K. Witos 7 mies., Jan Kurowski, 14 mies., Fr Włoch 16 mies., Lalik 8 mies. więzienia i 50 zł grzywny, Lacha 8 mies. więzienia i 20 zł grzywny, Grzegorzek 6 mies., A. Włoch 7 mies., Drożdż 6 mies., Kuś 6 mies., Soltyś 6 mies., Witos 7 mies. więzienia i 20 zł grzywny, Tvc 6 mies., J. Kuś 6 mies., Ha-

Stan zdrowia p. Wojewody Kirtiklisa uległ poprawie

(o) Wilno 4. 8. (tel. wł.) Zdaniem lekarzy stan zdrowia p. Wojewody Kirtiklisa jest tego rodzaju, że, choć niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło to jednak niema powodu do obaw o życie pacjenta.

Niezbyt podniesiona temperatura i tętno zadawalające, świadczą, że proces pooperacyjny odbywa się w sposób zupełnie zadawalający wróżąc jaknajlepiej.

P. Wojewoda począł już nawet przyjmować pokarmy płynne.

Przed zmianami personalnymi w Ministerstwie Poczty i Telegrafów

(o) Warszawa 4 8 (tel. wł.) Według obiegujących pogłosek ma nastąpić gruntowna reorganizacja personalna w Ministerstwie Poczty i Telegrafów. Szefem biura personalnego, w stopniu dyrektora departamentu, ma zostać plk. Ludwik Młynarski z korpusu kontrolerów. Wobec redukcji budżetu Ministerstwa o 10 procent spodziewana jest w tej wysokości redukcja personalna.

Niżsi funkcjonariusze państwowi

radzić będą nad swym losem

(o) Warszawa 4 8 (tel. wł.) Od 12 do 15 sierpnia odbędzie się doroczny zjazd delegatów związku niższych funkcjonariuszy państwowych: Tematem obrad będą warunki pracy w instytucjach państwowych i kwestje uposażeniowe.

Paszporty turystyczne do Austrii

Warszawa, 4. 8. (Pat). Ministerstwo Komunikacji podzieliło między biura podróży Orbis, Wagons Lits Cook, Frankopol, Krakowski Związek Turystyczny i Lot kontyngent indywidualny turystycznych paszportów do Austrii. Paszporty ważne na 4 tygodnie wydane będą za zasadniczą opłatą 100 zł. Dla ułatwienia kontroli oraz uproszczenia pracy o paszporty należy się starać za pośrednictwem wymienionych biur. Paszporty uprawniają tylko na wyjazd do Austrii. Wszelkie nadużycia paszportowe pociągną za sobą bardzo przykre konsekwencje.

Urlopy w dyplomacji

(o) Warszawa, 4. 8. (Tel. wł.). Poseł Z. S. R. R. p. Antonow Owsiejenko, rozpoczął swój tegoroczny urlop. Powrócił zaś z urlopu poseł Rzeczy p. von Moltke.

Wszystkim skazanym zaliczone areszt śledczy. II-tu oskarżonych zostało uniewinnionych. Co do 12-tu skazanych trybunał zastosował zawieszenie kary na przeciąg 2—3 lat.

Sowiety, Polska a Niemcy

„Obrona Gdyni jest pierwszą linią obrony Leningradu“

Ze względu na poważne zainteresowanie, jakie budzi sowiecka polityka zagraniczna, zwróciliśmy się do wybitnego znawcy stosunków naszego wschodniego sąsiada, korespondenta „Gazety Polskiej” z Moskwy, p. O t m a r a z prośbą o obrazowanie nowego kursu polityki sowieckiej w stosunku do zagranicy. Ewolucja poglądów polityki sowieckiej, jak wynika z poniższego artykułu, obejmuje również i P o m o r z e; szczególnie dla nas istotnym jest ten rzeczowy pogląd polityków sowieckich, którzy nie wahają się dziś jawnie stwierdzać, że „o b r o n a G d y n i j e s t p i e r w s z ą l i n i ą o b r o n y L e n i n g r a d u”.

Jeszcze pół roku temu, na styczniowej sesji parlamentu sowieckiego (centralnego komitetu wykonawczego ZSRR) prezes rady komisarzy ludowych Molotow specjalnie zaakcentował dobre stosunki sowiecko - niemieckie.

Nic w tem dziwnego: „małżeństwo z rozsądku” zawarte w Rapallo pomiędzy republiką wejmarską a Związkiem sowieckim przetrwało zgorą dziesięcioletnią próbę czasu, mimo iż obie „wysokie układy” dające się strony „nie żywiły większych złudzeń co do szczerości wzajemnych intencji — zwłaszcza na dalszą metę.

Stosunki oparte wyłącznie na zasadzie „do ut des” umożliwiły Sowietom szybką rozbudowę przemysłu, przedewszystkiem wojennego. Cena pomocy technicznej ze strony Niemiec, setki inżynierów, tysiące maszyn — mimo iż kosztowało to czerwona republika niejedną pociąg ze złotem, kierowaną via Ryga do Berlina — postawiło jednak zbrojenia sowieckie na poziomie, dorównującym największym potęgom militarnym.

Współpraca polityczna z Niemcami, prowadzona na terenie międzynarodowym — wychodziła raczej na wyłączną korzyść Berlinowi, który, umiejętnie manewrując „czerwonym koniem” na genewskiej szachownicy, zdołał wyszantażować niejednemu ustępstwo ze strony b. zwycięzców.

Bilans przyjaźni z Niemcami był dla Sowietów ujemny nawet pod kątem widzenia ściśle gospodarczym: jeszcze na początku bieżącego roku obstalunki sowieckie stanowiły około 80 procent zatrudnienia niemieckiego przemysłu metalurgicznego — wszystko jednak „opłacało się” — dopóki Niemcy były jedynym wielkim mocarstwem, które zdecydowało się na zbliżenie z czerwoną Rosją.

Przyczyn obecnego „rozvodu” nie należy upatrywać jedynie w przewrocie hitlerowskim. W „zmierzchu Rapallo” odegrał on jedynie rolę katalizatora, przyspieszającego rozwój wypadków.

Jeśli tak uchylili malutki rąbek tajemnic całkiem niedawnej historii — to okazałoby się, że układ rapalski został przez Sowietów zawarty w sytuacji omal że przymusowej. W każdym razie Związek sowiecki już wówczas wolałby porozumienie z Polską i Francją — czego do wodom misja jednego z najwybitniejszych dyplomatów sowieckich Wigdora Koppa, który w r. 1922 przybył do Warszawy z bardzo daleko idącymi propozycjami.

W ówczesnych warunkach — nie były one jednak do przyjęcia. Dla nas Sowiety stały się normalnym kontrahentem dopiero po trwałej stabilizacji tamtejszych stosunków wewnętrznych, dokonanej przez Stalina — a zwłaszcza po wykluczeniu wszelkiej niespodzianki banicji Trockiego, z jego pomysłami rewolucji światowej, niesionej na rosyjskich bagnach.

Właściwym partnerem dla dynamicznej wówczas Rosji były również dynamiczne Niemcy. Jedni dążyli do rewolucji światowej — drudzy do obalenia wersalskiego „dyktatu”. Ironia losu sprawiła ponadto, że przed ewentualnymi objawami wzajemnej „dynamiki” — chroniło obu partnerów istnienie Polski...

Jednak w okresie pierwszej „piątletki” — w polityce sowieckiej dokonano się całkowite przejście od dynamiki do statyki. Rozpoczęła się faza szukania zbliżenia z bezpośrednimi sąsiadami ZSRR. Łańcuch układów na Bliskim Wschodzie — z Turcją, Persją i Afganistanem zabez-

pieczył Nową Rosję od południa, szczególnie zagrożonego przez wroga Sowietom wpływy angielskie.

Wydarzenia mandżurskie i groźba zbrojnego konfliktu z Japonją — przyspieszyła starania o unormowanie stosunków z sąsiadami z Zachodu.

Sytuacja wewnętrzna — okres intensywnej odbudowy gospodarczej, pochłaniającej wszystkie żywe siły wielomilionowych rzesz ludzkich — sprowadziła politykę sowiecką do zadań ściśle obronnych i do szczerzej walki o pokój — konieczny nie tylko dla ukończenia któregoś z kolejnych planów pięcioletnich — ale dla ostatecznego zabezpieczenia reżymu stalinowskiego. Bowiem w warunkach obecnych — wojna, prowadzona przez Sowiety — mogłaby się równie dobrze skończyć „zboższewizowaniem” ich ewentualnego przeciwnika — jak chłopską kontrrewolucją w Rosji.

Przewrót hitlerowski ujawnił właściwe

oblicze Niemiec również w stosunku do rapalskiego sprzymierzeńca. Do władzy w Trzeciej Rzeszy doszli ludzie, którzy już w zaraniu swego ruchu wypisali na swym sztandarze nowy podział Wschodu Europejskiego.

Nie ukrywa tego ani Hitler w „Mein Kampf”, ani Rosenberg w „Micie 20-go stulecia”.

Szereg antysowieckich enuncjacji ze strony kierowniczych osobistości reżymu narodowo-socjalistycznego, liczne wypadki aresztowań i gwałtów wobec obywateli ZSRR, represje w stosunku do sowieckich organizacji gospodarczych na terenie Rzeszy — wreszcie zupełnie jawne kontakty z najbardziej reakcyjnymi kolumnami emigracji rosyjskiej i ukraińskiej, dochodzące do formowania w Niemczech nowych białogwardyjskich sił zbrojnych — wszystko to doprowadziło do faktycznego zerwania przyjaźni sowiecko - niemieckiej, pomimo jej formalnego potwier-

dzenia przez ratyfikowanie przedłużenia traktatu berlińskiego w maju r. b.

W tej sytuacji polityka sowiecka, nastawiona na walkę o pokój, zaczęła grać w kierunku państw, dążących do tegoż celu udaremnienia nowej rzezi światowej.

Nowa Rosja poszła na wyraźne zbliżenie z Polską, Francją, a nawet z nieutrzymującymi z nią stosunków dyplomatacznych państwami Małej Ententy.

Ze stuprocentowego ongiś popierania rewizjonizmu niemieckiego — nie pozostało ani śladu. Oficjalne czynniki sowieckie opowiedziały się wyraźnie przeciwko rewizji obowiązujących traktatów, która oznaczałaby nową wojnę, po stokroć straszliwszą od ostatniej.

Specjalnie, jeśli chodzi o Polskę, stosunki nasze z Nową Rosją zaczynają się układać pomyślnie. W miarę wzajemnego poznawania się przysnęło wiele zakorzenionych złudzeń, usiłując swego czasu podsycanych przez czynniki wrogie obydwu państwom. W Sowietach przekonano się wreszcie, że nie mamy żadnych zamiarów interwencyjnych, my zaś możemy z prawdziwą satysfakcją skonstatować, że Związek sowiecki nie żywi w stosunku do Polski jakichkolwiek tendencji zaburczych. Nowa Rosja nie tylko że nie zamierza być w tej dziedzinie spadkobiercą — ponurej pamięci caratu — lecz odwrotnie — powiedziałbym, że reżym sowiecki może się stać najpotężniejszym sprzymierzeńcem Polski przeciwko jakiegokolwiek Rosji nacjonalistycznej, która z natury rzeczy byłaby naszym zaciekle wrogiem, czego przedsmak dają już zbrojne oddziały emigracyjne pod sztandarami hitleryzmu.

Jeśli chodzi o niebezpieczeństwo niemieckie — to zdanie, które usłyszałem z ust jednego z najwybitniejszych polityków sowieckich, że „OBRONA GDYNI JEST PIERWSZĄ LINIĄ OBRONY LENINGRADU” — bynajmniej nie wygląda na dyplomatyczny frazes, gdy się uważnie spojrzy na mapę. Sowietki do Bałtyku jest równie wąski, jak nasz — i równie niezbędny dla gospodarstwa czego rozwoju ZSRR.

Równocześnie sprawa niezaprzeczalnej polskości Pomorza poczyniła w sowieckiej opinii publicznej znaczne postępy. Rzeczywistość, bijąca w oczy, potrafiła w tej dziedzinie udaremnienie dosłownie w ciągu kilku miesięcy wieloletnie (i owocne) wysiłki propagandy niemieckiej na za przyjaźnionym podówczas terenie morskiewskim.

Postępujące porozumienie polsko - rosyjskie, wypływa zatem z przyczyn zupełnie naturalnych. Krańcowa odmiennosc ustrojów i ideologii nie stoi tu na przeszkodzie, z chwilą, gdy oba kraje, podpisawszy pakt nieagresji, zrezygnowały wzajem z użycia siły w rozstrzygnięciu wielkich problemów ideologiczno - ustrojowych. Dziś łączy nas coraz bardziej wspólne pragnienie utrzymania pokoju w całym świecie.

Oto odpowiedź na intrygujące cały świat pytanie: „dlaczego najspokojniejszą granicą jest właśnie owa rubież dwóch światów”? Bowiem cennem zarówno w życiu narodów, jak jednostek jest tylko to, co przychodzi z wielkim trudem i zostaje urzeczywistnione dopiero z chwilą, gdy całkowicie do realizacji dojrzało.

Otmar.

2 miliony funtów pożyczki na elektryfikację węzła warszawskiego

W Londynie w dniu 2 bm. nastąpiło podpisanie kontraktu polsko angielskiego w sprawie sfinansowania przez grupę angielską elektryfikacji warszawskiego węzła kolejowego — W związku z tym faktem p. wiceminister Koc udzielił korespondentowi PATA następujących wyjaśnień:

„Tranzakcja, która ostatecznie została zawarta nie była jak wiadomo zaimprovizowana. Przeciwnie była ona owocem kilkuletnich starannych przygotowań tak w dziedzinie technicznej, jak i finansowej. Sama elektryfikacja węzła warszawskiego była wypracowana od dawna.

Jednakże załamanie się rynku nowojorskiego w roku 1929 uniemożliwiło zrealizowanie tego projektu. Rozmowy z grupą angielską prowadzone były od dwóch lat. Departament obrotu pieniężnego ministerstwa skarbu był w stałym kontakcie tak z firmami technicznymi jak i z bankowcami, które współdziałały przy finansowaniu operacji. Osobiście zawsze dużo uwagi poświęcałem tej sprawie.

Mówiąc o ostatnim etapie rokowań, o tym który miał miejsce w Londynie, chciałbym przedewszystkiem zaznaczyć, że mieliśmy pragnienie w dużej mierze ułatwioną, dzięki prawdzi-

wie angielskiej lojalności w rokowaniach i wybitnej znajomości fachowej ze strony naszych kontrahentów.

Tranzakcja dotyczy ogólnej sumy 1.980.000 funtów szterlingów, z czego 900.000 funtów szterlingów przeznaczono na zamówienia, które będą wykonane w Anglii, a reszta tj. 1.080 tysięcy funtów szterlingów, zużyta zostanie w Polsce. Transza angielska obejmuje także instalacje i maszyny elektryczne, które nie mogą być wykonane w Polsce. Elektryfikacja węzła warszawskiego nie tylko będzie miała znaczenie komunikacyjne, ale wpłynie dodatnio na stan zatrudnienia naszego przemysłu i naszych sił roboczych.

Z pobytu w Londynie jestem bardzo zadowolony. Dał on mi możliwość nawiązania licznych stosunków i osobistego poznania wielu wybitnych ludzi z angielskich sfer bankowych i przemysłowych. Myślę że ten kontakt osobisty, podtrzymywany z obu stron, wzmocni obojętne zrozumienie się i pozwoli na stopniowy dalszy rozwój współpracy gospodarczej, rozpoczętej w tak niezmiernie miłej atmosferze pracy nad rzeczą realną a mam nadzieję korzyści dla obu stron przeprowadzoną.

Polska wzorem dla innych Francuz o naszym bohaterskim wysiłku budżetowym

Deputowany francuski Andre Grisoni za mieszczą w „L' Ere Nouvelle” artykuł na temat współpracy Polski w dziedzinie gospodarstwa międzynarodowego, stwierdzając przedewszystkiem iż Rzplita Polska służyć może jako przykład konsekwentnej polityki ekonomicznej w dziedzinie budżetowej Polska dokonała bohaterskiego wysiłku, redukując swe wydatki państwowe do granic najkonieczniejszych — Redukcja kosztów produkcji pomaga do przetrwania kryzysu, a oświadczenie wiceministra Koca na konferencji londyńskiej, przypominające wysiłki Polskę w kierunku międzynarodowego zbliżenia gospodarczego, ma pełne uza-

sadnienie w stanowisku rządu warszawskiego w czasie konferencji w Lozannie i w Stresie.

Wspomniałszy o ostatnich posunięciach rządu polskiego w dziedzinie tak zw. bloku złotego o roli Polski wśród państw rolniczych Europy wschodniej, centralnej i północnej, — wreszcie o porozumieniach gospodarczych z ZSRR i Austrią deputowany Grisoni widzi w tej polityce świadomą misję dziejową, której służą Polacy w zrozumieniu, iż są nie tylko kluczem politycznego pokoju Europy, ale również w dziedzinie pokoju gospodarczego odgrywają pierwszorzędą rolę

Tegoroczny Zjazd Legjonistów zgromadzi około 20 tysięcy uczestników

Pod przewodnictwem prezesa Jana Piłsudskiego odbyło się kilkunastogodzinne posiedzenie komitetu organizacyjnego XII-go Zjazdu Legjonistów w Warszawie, w obecności prezesa Walerego Ślawka, prezesa dr. R. Góreckiego i min. S. Hubickiego.

Ze sprawozdań złożonych przez kierownika Zjazdu dr. Władysława Dziadosza i jego najbliższych współpracowników wynika, że wszystkie przygotowania są na ukończeniu.

Prowincjonalne oddziały Związku Legjonistów Polskich nadesłały meldunki, z których wynika, że już do dnia 1 bm. sprzedano poza Warszawą ponad 9 tysięcy kart uczestnictwa w Zjeździe. Przystępując do prowincji zjedzie do Warszawy około 15 tysięcy uczestników Zjazdu, a jeżeli doliczyć około 5 tysięcy uczestników Zjazdu ze stolicy — należy przewidywać, że Zjazd tegoroczny odbędzie się

w rozmiarach bardzo wielkich.

Część uczestników Zjazdu przybywać będzie na wszystkie dworce warszawskie od soboty dn. 5 bm. rano, a w niedzielę dn. 6 bm. od wczesnego rana przybywać zaczęły najliczniejsze rzesze. Komitet organizacyjny urządził na wszystkich dworcach warszawskich od powiednie ośrodki informacyjne, ustalił dyżury i sposoby rozdawnictwa Informatora Zjazdowego, w którym przybyli znajdą wszelkie potrzebne im wiadomości. Wszyscy przybywający kierowani będą na fort Legjonów, gdzie zorganizowane są umywalnie i gdzie wydawane będzie bezpłatnie pierwsze śniadanie.

Wszystkie uroczystości zjazdowe odbędą się zgodnie z ogłoszonym już programem, który przez komitet organizacyjny został na posiedzeniu zatwierdzony ostatecznie.

Nasze rzemiosło w wywozie do Sowietów

W połowie bieżącego miesiąca uda się do Moskwy delegacja przedstawicieli szeregu galei wytwórczości rzemieślniczej z dyrektorem Izby Rzemieślniczej warszawskiej dr. Prosnowskim na czele.

Delegacja ta przeprowadzi w Moskwie rokowania z „Torgsinem” i „Sowpoltorgiem”, mające na celu ustalenie warunków dostawy dla Sowietów wyrobów rzemiosła polskiego, a mianowicie skórzanego, włókienniczego oraz niektórych artykułów spożywczych.

Rokowania te zostały poprzedzone szeregami konferencji, jakie delegaci „Torgsinu” odbyli w tych dniach z przedstawicielami naczelnych organizacji rzemieślniczych w Warszawie.

Bezkrwawa wojna Austrii z Hitlerem

Czy Rada Czterech poskromi złoźnicę berlińską?

Cztery „największe i najmądrzejsze” mocarstwa świata w poczuciu odpowiedzialności za losy ludzkości, którą ze szczytów niebotycznych swej wyższości postanowiły otaczać opieką i prowadzić jak dziecię za rączkę po zawitych ścieżkach świata, utworzyły jak wiadomo Radę Czterech — czyli pakt czterech. Ta nadrada i poczwórny nadtrybunał, — słowem śmietanka państw świata, rozpoczęła właśnie urzędowanie.

Przedziwnym ateli biegiem wypadków ta rada czterech wystąpić musi oto i nakładać palcem niegrzecznym, niedorzeczywnym dzieciom z państw „drugiej sorty”, lecz jednemu z wybranych jednemu z pośród najdosłojniejszych grona — państwu rasowej swastyki: Niemcom!

Niemcy bowiem rozpoczęły i prowadzą konsekwentnie ze szczególnym nasileniem w ostatnich tygodniach wojnę nieoficjalną z Austrią i biedny kraik dzielnego kanclerza Dolfussa musiał się zwrócić o interwencję do trzech pozostałych najdosłojniejszych członków Rady Czterech.

Ofensywa niemiecka prowadzi się na kilku odcinkach: zamachowym, gospodarczym i propagandowym. Nie można jej nawet nazwać bezkrwawą. Zamachy bowiem terrorystów, o których pisaliśmy niejednokrotnie, udają się, siejąc panikę i zgrozę wśród nieszczęsnej ludności. Bomby, strzały, próby wysadzania w powietrze mostów, trzymają mieszkańców Austrii w napięciu i mają ten dobry skutek że obrzydają im do reszty myśl o Anschlussie.

Na odcinku gospodarczym wojna przybrała, jak wiadomo formę uniemożliwienia turystom z Niemiec udania się do Austrii. Niewątpliwie chodzi nie tylko o zrobienie na złość Austriakom, jak i o ochronę praworządnie napompowanych kultem d'a Trzeciej Rzeszy obywateli Hitlerlandu od wpływu pobratymców wroga dla tej ideologii nastrojonych.

Na odcinku propagandowym ofensywa przybrała charakter niezwykle ostry. W ciągu kilku miesięcy Niemcy wydali na propagandę w Austrii około 50 milionów złotych. Wprawdzie jest to zaledwie próba tego, co obiecali księciu Lichtensteinowi za propagandę „idei” niemieckości Pomorza w prasie angielskiej, ale jak na ciężkie kryzysowe czasy i na miliony bezrobotnych niemieckich jest to w naszym skromnym mniemaniu ludzi nie należących do elity czterech nadpaństw, — bądź co bądź kwotą poważną. Wojna propagandowa odbywa się teraz za pomocą akcji radiowej oraz masowych ataków lotniczych, bombardujących Austrię ułotkami propagandowymi. Zarządzenia obrony przeciwlotniczej są bardzo ostre i brana jest pod uwagę możliwość zestrzeliwania samolotów niemieckich.

Ten stan wojenny spowodował oficjalne demarche Austrii, która za pośrednictwem swoich posłów zwróciła się do rządów Francji, Anglii i Italii, przedstawiając im niebezpieczną sytuację, w jakiej się znajduje i prosząc o interwencję celem skłonięcia Hitlera do zaprzestania tej akcji jaką na terenie Austrii prowadzi.

Między Londynem, Paryżem i Rzymem toczy się w danej chwili wymiaru zdań co

do skuteczności interwencji mocarstw w Berlinie w obronie Austrii. Brytyjskie Foreign Office uważa ma interwencję za celową jedynie w tym wypadku, jeśli będzie to istotnie interwencja zbiorowa Wielkiej Brytanii, Francji i Włoch, utrzymana w ramach przewidzianych przez pakt czterech mocarstw. Decyzja w tej sprawie leżeć ma w ręku Mussoliniego, albowiem zarówno w Londynie, jak i w Paryżu istnieje gotowość do takiego kroku, którego realizacja wymaga kolaboracji Rzymu.

Austrija ominęła zupełnie Genewę, i

Lidze Narodów okazała w tym wypadku najzupełniejszy brak ufnoci, dając pole do popisu państwu związanym paktem czterech.

Z zaciekwaniem oczekiwać należy tej interwencji. Dla Polski jest to tem ciekawsze, że Austrija jest, jak wiemy dobrze, tylko pierwszym etapem zamierzonych podbojów niemieckich. W programie dalszym leży niewątpliwie „niemieckie” Pomorze i cała obecna ofensywa na Austrię jest dla nas lekcją poglądową, „jakby to było, gdyby się udało rozpocząć”.

Pokojowa armia skautowa

Polscy harcerze w Gödölö zdobyli powszechną sympatię

W Gödölö rozpoczął się 4-ty międzynarodowy zlot harcerski, w którym uczestniczą reprezentacje 48 organizacji harcerskich. Harcerstwo polskie jest po angielskim reprezentowane najliczniej.

W godzinach rannych na placu parad odprawione zostały nabożeństwa różnych wyznań, po południu zaś nastąpiło uroczyste otwarcie zlotu w obecności 50.000 widzów, członków rządu i korpusu dyplomatycznego przez regenta Horthy'ego i gen. Baden-Powella.

Regent w przemówieniu swem wyraził nadzieję, że jamboree przyczyni się do wzajemnego zrozumienia się narodów i współpracy pokojowej; gen. Baden-Powell podkreślił, iż w dziwi harcerzy pracownikom nad pokojem świata. Po przemówieniach odbyła się defilada wszystkich organizacji.

Polacy swoją postawą i wyglądem wzbudili powszechną sympatię i zainteresowanie. Szczególnie wyróżniali się barwne grupy ludowe: góralska, krakowska, śląska i kaszubska.

Zywe dzieje Polski

w 50-tysięcznym pochodzie ulicami Chicago

W czasie od 17 do 24 lipca rb. z okazji wystawy światowej, odbył się w Chicago 7-ty, zw. Tydzień Gościnności Polskiej. Przez cały ten tydzień trwały wspaniałe, na wielką skalę zakrojone imprezy i popisy.

Najokazalej jednak wypadło zakończenie Tygodnia, na które złożył się wielki pochód organizacji polskich przez ulice Chicago. W pochodzie wzięło udział 50 artystycznie pomysłanych rydwanów, ilustrujących najważniejsze momenty historii Polski. Pochód liczył około 50 tysięcy uczestników. Na ulicach, które remi przechodził pochód, zebrały się olbrzymie tłumy publiczności amerykańskiej, obserwując i podziwiając jego ogrom oryginalność i barwność.

Wieczorem ostatniego dnia na olbrzymim stadionie „Soldiers Fields” odbyło się w obecności przeszło 100 tysięcy widzów imponujące widowisko historyczne. Zorganizowane wspaniale, z wielkim rozmachem widowisko, entuzjastycznie przyjęte zostało przez widzów. Z honorowej loży konsula generalnego RP. przyglądali się pokazom reprezentanci władz amerykańskich, przedstawiciele państw obcych, dyrektor Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, p. Lenartowicz, delegacja federacji żydów polskich z Nowego Yorku i inni. Prasa amerykańska zamieściła obszerny sprawozdanie z całego obchodu, podkreślając jego rozmach i walory artystyczne.

Ostrożnie przy sprzedaży zboża

Ku uwadze rolnikom

Ponieważ w chwili obecnej trudno jeszcze zorientować się jakie będą ceny na zboże, kiedy podaź jego stanie się normalną po nastaniu okresu młocki, korzystają z tego niektórzy drobni handlarze, rozsiewając wieści, że w tym roku ceny zbóż spadną niżej od zeszłorocznych i szerząc w ten sposób panikę wśród rolników, zakupuja nowe zboże po nader niskich cenach, płaćąc w niektórych okolicach 8 do 10 zł. za 100 kg.

Wobec otrzymania z kilku okolic o podob-

nych wypadkach Pomorskie Towarzystwo Rolnicze przestrzega rolników, aby byli ostrożni przy sprzedaży nowego zboża. Chociaż trudno obecnie dokładnie przewidzieć, jaki będzie poziom cen, to jednak, przygotowana interwencja na rynku krajowym oraz poważny spadek zbiorów w krajach zamorskich wskazują raczej na to, iż poziom cen zostanie w roku bieżącym utrzymany na poziomie wyższym, aniżeli w roku zeszłym po żniwach.

Marsze, bębny i piszczałki

Nastrojone na odwet na scenie Rzeszy

Prasa, kino, teatr i radio niemieckie — oto czynniki, które mają za zadanie utrzymać dzisiejsze Niemcy w stanie nieustannego przygotowania bojowego.

O ile idzie o kino, to przedewszystkiem stwierdzić trzeba prawie zupełny brak filmów zagranicznych. Jeszcze czasem w stolicy pojawia się na ekranie obraz amerykański, nader rzadko francuski, ale nigdy już prawie nie do cieraają one na prowincję, zdana jedynie na Ufę i inne wytwórnie niemieckie.

Część programu stanowi zawsze, jak zresztą i w innych krajach, dziennik ostatnich wydarzeń. Więcej, niż połowę dziennika zajmują zdjęcia dźwiękowymi propagandowych manifestacji patriotycznych, a głównie najbardziej podniecające ustępy z przemówień „Wodza” i jego podkomendnych. Treścią tych przemówień są podstawowe kanony tych poglądów, które wbiły się w głowy widzów i słuchaczy, a więc: kłamstwo(!) o zawinięciu przez Niemcy wojny światowej, otoczenie biednych, bezbronnych Niemiec przez łapczywych i „po zęby uzbrojonych” sąsiadów, ucisk Niemców zagranicą,

pojojowe, idealne (!) dążenia Niemiec, spotykające się z oporem wrogów itp. Final stanowi mapka, na której widać, jak na podstawie „dyktatu” wersalskiego wyciągnięte ręce sąsiadów grabią odwieczne ziemie niemieckie: Pomorze, Gdańsk, Wielkopolskę, Śląsk, Alzację i Lotaryngję, wreszcie Eupen-Malmedy i Szlezwig-Holsztyn.

Na dalszą część programu, zwłaszcza w ostatnich czasach składają się przedewszystkiem filmy szpiegowskie i wywiadowcze. Obok nich pokazane miejsce zajmuje produkcja historyczna „dla pokrzepienia serc”

Wreszcie z produkcji dni ostatnich „S. A. Mann Brand”, idealizujący ruch hitlerowski i obecne „odrodzenie” narodu.

We wszystkich obrazach dużo wrzawy i zgłębki bojowego, marsze i defilady, bębny i piszczałki, a wreszcie rozgrzana do czerwoności wizerunek patriotycznych publiczność podnosi się z miejsca i wótuje refrenom z Horst Wesselliedu lub Deutschland über alles. Ta ostatnia manifestacja jest oczywiście obowiązkowa przy takich filmach specjalnych, jak „blutendes Deutschland” historia „krzywdy”

Pod znakiem swastyki

GDZIE JEST LOEBE?

Dziennik „Freiheit” wychodzący w Saarbrücken, zapytuje, gdzie jest były przewodniczący Reichstagu Loebe, o którym już od dwóch miesięcy niema żadnych wiadomości. Dziennik stwierdza, iż z Landwehrkanal wydobyto oprócz ciała posła Stellinga jeszcze zwłoki 8-miu osób, których nazwisk nie podano. Pismo zapytuje, czyżby los Loebego miał być identyczny z losem Stellinga.

ULICZNE SAMOSĄDY.

„Vossische Ztg.” donosi z Norymbergi i Spalt o dwóch drastycznych przykładach samosądu połączonego z zastosowaniem piętna. Ulicami przedmieścia Norymbergi Steinbühl przemarszował wczoraj były szturmowiec obwieszony dwoma sztyldami i eskortowany przez oddział szturmowy. Na sztyldach widniały napisy: „Jestem nędznik”, „Skradłem koledze rower”. Skradziony rower prowadził były szturmowiec przed sobą. Z podobnymi sztyldami prowadzono w Spalt szturmowca, który okradł kolegę podczas kąpeli.

KASA POGRZEBOWA Z WOLNOMYŚLIWIECI.

Z polecenia tajnej policji Związek Wolnościelieli w Niemczech przekształcony został na kasę pogrzebową. Prowadzenie działalności antyreligijnej zostało towarzystwu zakazane.

LITWA BUDZI SIĘ...

Prasa niemiecka uderza na alarm z powodu zaostrzenia się kursu polityki litewskiej wobec Niemców kłajpedzkich. W ostatnich dniach 15 członków tych organizacji zostało aresztowanych. Władze litewskie zakazały pozatem kolportowania szeregów książek niemieckich treści politycznej.

MASOWE ARESZTOWANIA.

Z różnych miejscowości Rzeszy nadchodzą wiadomości o dalszych aresztowaniach wśród komunistów. W Erfurcie zatrzymano 2-ech kurjerów komunistycznych. W Akwizgranie władzom sądowym przekazano 15-tu komunistów, oskarżonych o zdradę stanu. W Lechendorfie aresztowano 36 osób za kolportaż nielegalnych ulotek wyrotowych. W Wedel wykryto tajne wydawnictwo komunistycznej ulotki p. n. „Roter Roland”, aresztując wszystkich zamieszanych. Z Plauen donoszą, że policjant zabił jednego komunistę, który nie usłuchał jego wezwania.

Kpt. Lepecki na Syberji

Przybył do Irkucka adiutant Marszałka Piłsudskiego, kpt. Mieczysław Lepecki, odbywający — jak wiadomo — podróż po Syberji. Po kilkudniowym pobycie w tem mieście kpt. Lepecki uda się sowieckim samolotem wojskowym do miejscowości Kireńsk, położonej w odległości 1000 klm. na północ od Irkucka.

Jak wiadomo w Kireńsku przebywał w latach 1887—1889 na zesłaniu Marszałek Piłsudski.

W drodze do kraju

Z Lille wyruszyła w dwóch specjalnych pociągach wycieczka, licząca 1800 kobiet i dzieci polskich, udających się do Polski na wakacje. Wycieczka zainicjowana została przez radę porozumiewawczą Związków Polskich we Francji oraz przez związki kobiece. Wycieczka będzie podejmowana po drodze przez konsulaty polskie w Essen i Berlinie, oraz przez delegację Rady Organizacyjnej Związku Polaków z Zagranicy w Zbąszczyńcu i Poznaniu.

Wojewoda Grażyński na zlocie w Gödölö

Z Warszawy wyjechał do Budapesztu przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego woj. Michał Grażyński, udając się na światowy zlot skautowy w Godolo.

Woj. Grażyński przewodniczyć będzie delegacji polskiej na konferencję Międzynarodowego Biura Skautowego, następnie zaś weźmie udział w konferencji harcerskiej słowiańskiego, mającej odbyć się w dniu 6 b. m.

Akademicy polscy do Jugosławii

W dniu 2 b. m. wyjechała z Warszawy wycieczka studentów polskich do Jugosławii, zorganizowana przez Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego „Liga”. W wycieczce bierze udział 60 słuchaczy wyższych uczelni. Umownicy wycieczki zwiedzą Austrię, Jugosławię, Węgry i Rumunię. W Jugosławii spędzą 3 tygodnie w Splicie i Dubrowniku.

„Zwykły lot“ nad Atlantyką

Rozmowa dziennikarska z kpt. Skarżyńskim

Zwycięzca Atlantyku, polski Lindbergh, kpt. Skarżyński po serdecznym przyjęciu jakie zgotowała mu stolica w rozmowie z dziennikarzami opowiedział swoje koleje podróży. O locie nad Atlantyką kpt. Skarżyński mówił te słowa:

— Byłem spokojny, że nikt na mnie nie czeka. Mogłem czuć nad maszyną, nie martwiąc się o to, gdzie mam lądować, na oceanie bowiem niema gdzie lądować. Zajęty był tylko samolotem. Kiedy wylądowałem w Maceio, miałem wrażenie, że wcale nie przeleciałem Atlantyku i że był to zwykły sobie lot. Dopiero kiedy dostałem depeszę od posła z Rio de Janeiro, to uwierzyłem w swój przelot aż się rozczuliłem.

— Entuzjastycznie powitali mnie Polacy w Brazylii i Argentynie. Kilku mówców, którzy przygotowali uprzednio mowy, było tak rozczulonych, że zaledwie wypowiedzieli kilka słów, urywali i zaczęli płakać, nie mogąc dalej mówić.

— A jak witano „Zeppelina“?

— „Zeppelin“ przybył do Brazylii jednocześnie ze mną. Nie lądował jednak w Rio de Janeiro, kiedy dowiedział się o tem jak mnie tam witano.

W locie z Paryża do Polski kpt. Skarżyński wylądował w Łodzi.

— Łódź wybrałem dlatego, że lotnisko od dalone jest od miasta spokojne i że mieści się tam przysposobienie wojskowo lotnicze z którym pracowałem będąc referentem przysposobienia lotniczego w departamencie. Zamieszkałem w budynku przy lotnisku. (Mieszkał w

tych budynku w swoim czasie śp. kpt. Żwirko przyp. Red) Cały czas spędzałem na rozmowach z żoną i z przyjaciółmi, którzy przylateli wali do mnie w odwiedziny. Graliśmy też trochę w brydża. Miałem święty spokój i mogłem wypocząć. Lądując w Łodzi przed przybyciem do Warszawy chciałem rozłożyć na raty wzruszenia, jakie mnie czekały w kraju.

W czasie przyjęcia na lotnisku warszawskim kpt. Skarżyński do mikrofonu przemówił skromnie:

Wczorajsze marzenie — jutrzejsza rzeczywistość

He razy pochłaniałmy gorączkowo modne romansy. Wytworne lady and gentlemen na pokładzie okrętu. Dostojny Kapitan, eleganccy młodzi oficerowie, kajuty salony siesta na pokładzie przy akompaniamencie szumu fal. Dekoracja gwiazdowego nieba, lub panorama dalekich nieznanych portów. Ale nienadarmo wczorajsze marzenie może stać się jutrzejszą rzeczywistością. Realizacja marzeń zależy już tylko od nas samych. Zamiast kontentować się odbłaskiem cudzych wrażeń, lepiej przeżyć je samemu, przeżyć identycznie, a może nawet piękniejsze wrażenia od tych, jakie bohaterom

„Przeżywam niezwykłą radość, że jestem z powrotem w kraju, w Warszawie, która tak gorąco zamyślała przy okazji mego przeletu, swe przywiązanie do idei lotnictwa. Przy woźe pozdrowienia od rodaków z Ameryki Południowej — Jestem dumny, że przypadł mi w udziale zaszczyt podjęcia ponownie przeletu przez Atlantykę na polskim samolocie i wyrażam podziękowanie konstruktorom RWD. Jeszcze raz dziękuję serdecznie za przyjęcie — spełniłem tylko swój obowiązek“.

powieści poddyktowała fantazja autora. Cena marzenia zaczyna się od stu złotych. Nicwiele — prawda?

W roku bieżącym wycieczki morskie Linji Gdynia Ameryka ruszają jeszcze do Kopenhagi i Sztokholmu, dookoła Anglii, na Czarne morze przez Lizbonę, Algier, Pireus, Konstantynopol i Constanze. Już zawczasu warto rezerwować sobie kabinę — najlepszą, najwygodniejszą. Żadnych paszportów ani wiz nie potrzeba. Bez przeszkód możemy ruszyć w daleki świat.

Miasta-wylegarnie mikrobów

Rano 640 — a wieczorem tylko 88 tysięcy bakterii

Bakterjolog paryski, Dumesnil, przeprowadził szereg ciekawych obserwacji nad ilością bakterii znajdujących się w powietrzu *zależnie od pory dnia*. Przekonał się on, że ranny, wczesny spacer w wielkim mieście jest najhigieniczniejszy gdyż wówczas powietrze jest stosunkowo najczystsze.

Doświadczenia swoje przeprowadzał Dumesnil na placu Zgody w Paryżu. Przekonał się w wyniku obserwacji, iż o godzinie 7-ej rano określona ilość powietrza zawierała tylko 640 mikrobów, w trzy godziny później — już 780

O godzinie 11 liczba mikrobów wzrosła do 1800, a potem rosła coraz bardziej i szybko. Około południa wynosiła ona już 23,000, o 2-ej popołudniu — 72,000, o 6 po poł. — 80 tys., o 7-ej wieczór — 88,000!

Jak wynika z doświadczeń Dumesnil'a ilość mikrobów w powietrzu wielkomięjskim *wzrasta w miarę zwiększania się ruchu miejskiego*. Plac Zgody, na którym przeprowadził bakterjolog paryski swe doświadczenia, należy do najbardziej ożywionych placów w Paryżu.

Świetne urodzaje zboża i owoców w Rumunii

Według ogłoszonego w tych dniach komunikatu rumuńskiego ministra rolnictwa, tegoroczny zbiór zboża zapowiada się w Rumunii bardzo zadowalająco. Obliczenia prowizoryczne przewidują, że sam zbiór pszenicy, według przeciętnej wydajności z hektara 1000 kg., wyniesie z górą 280.000 wagonów, jęczmienia, przy przeciętnej wydajności 950 kg. z hektara — wyniesie przypuszczalnie 170.000 wagonów, owsa,

przy przeciętnej wydajności 1000 kg. z hektara — 75.000 wagonów, żyta zaś, przy przeciętnej wydajności 1600 kg. z hektara — 33.000 wagonów.

Plantacje kukurydzy znajdują się, jak głoszą wyniki ostatnich badań, w zupełnie dobrych warunkach. Bardzo dobrze przedstawia się w Rumunii zbiór owoców.

Dziki rejsy greckiej floty

Z grecką Królową piękności na wędrownkach morskich „Nigdy Grecji nie widzimy“ — Czterdziestoletnie statku „Zaunis L. Cambanis“

W ostatnich kilku miesiącach nie było prawie dnia, aby nie znajdował się w porcie gdynskim chociażby jeden statek grecki. Dzisiaj np. są trzy, a przedwczoraj było ich 10. — zresztą zobaczyć można banderę grecką nie tylko w Gdyni, spotkać ją można we wszystkich portach świata.

Grecy posiadają talent kupiecki i marynarski, a może jakąś tajemną wiedzę żeglarską odziedziczoną w starożytności po Fenicjanach, która czyni ich flotę najruchliwszą na świecie i to mimo kryzysu.

Niedawno statek grecki „Zaunis L. Cambanis“, przywiózł do Gdyni z Rio de Janeiro ładunek rudy żelaznej, wynoszący 7.772,4 ton — czyli pierwszy transport rudy żelaznej przybył do Polski na statku greckim. Dlaczego nie na polskim?

Oficer statku porucznik, Zacharias Polymenacos, udzielił nam szeregu ciekawych wyjaśnień. Najpierw oprowadził nas po statku. Ogólne wrażenie nie było miłe. Statek horendalnie brudny. Burta zardzewiała, pokład także, ścianki nadbudówek nie myte zapewne od niepamiętnych czasów, masydż pokryty śnieżką sterówka sklecona z desek, przyrządy nawigacyjne starego typu. Jedyne salony tworzy jakby wyspa luksusu i elegancji na morzu brudu. W salonie trzy portrety: właściciela okrętu i jego ojca — pośrodku podobna najpiękniejszej kobiety Grecji, która

rok, czy dwa lata temu była królową piękności Europy.

— Niech się pan nie dziwi, że wygląd zewnętrzny statku jest trochę zaniedbany, ale taki jest już system w Grecji“ oświadcza nam ów oficer.

„Ze statku staramy się jak najwięcej wydobyć, nie do niego nie wkładając. Nasi armatorzy kupują zazwyczaj statki stare i wycofane z użytku w innych marynarkach potem eksploatują je jak długo się da, a w końcu oddają na złom.“

Ten np. statek liczy już sobie 40 lat i dawno się całkowicie zamortyzował.

— „Czy Panowie utrzymują linie regularną“, pytamy naszego rozmówcę.

— „Nie — słyszymy odpowiedzi — linie regularne nie opłacają się; raz się zarobi, drugi raz się straci, a my nie możemy dokładać do naszej pracy. Odbywamy dziką żeglugę t. zn. płyniemy tam, dokąd jest ładunek. Rok temu wypłynęliśmy z Grecji do Indji, stamtąd do Rotterdamu — Buenos Aires, Palermo Catanji, Odessy znowu do Rotterdamu Hamburgu, Emdenu, Rio de Janeiro i wreszcie do Gdyni.“

W Gdyni zostaniemy jeszcze 5 dni, po czym przejmijemy ładunek w Gdańsku z przeznaczeniem do Włoch skąd udamy się do Odessy. A dalek nie wiem — o tem myślą nasi agenci handlowi. Często się zdarza, że

Z całego kraju

SAMOBÓJCA WEZWAŁ PIORUN.

Zamożny gospodarz wsi Gruszyce (woj. łódzkie) Józef Borucki, ogarnięty rozstrojem nerwowym, postanowił zginąć od pioruna... Podczas ostatniej burzy nie uziemił anteny radiowej i chcąc być pewniejszym śmierci, owinał się drutem anteny, zaś w rękę wziął drut uziemienia. Piorun uderzył w antenę i po jego ciele spłynął do ziemi. Zaalarmowani hukiem gromu domownicy zastali strasznie poparzone zwłoki.

AMONIAK DO GDYNI.

Na rynku frachtowym w Gdyni zwróciła uwagę transakcja, dotycząca transportu 1500 ton amoniaku do trzech wschodnich portów Hiszpanji.

FABRYKA SPŁONĘŁA.

W Starym Bielsku spłonęła fabryka skrzyń, należąca do firmy „Imryk“ Straty wynoszą 65 tysięcy złotych.

SZCZEPIONKA PRZED TYFUSEM.

Lekarz lwowski dr. Weigl jest wynalazcą nowej szczepionki, która, jak się zdaje, zabezpiecza przed tyfsem plamistym. Dokonano dotychczas około 3 tysięcy szczepień, które dały wyniki dobre. Dr. Weigl czyni obecnie szczepienia na terenach dotkniętych epidemją w Małopolsce wschodniej.

OFIARA PIORUNA.

We wsi Wierzbica pod Olkuszem, podczas szalejącej burzy, piorun uderzył w wóz naładowany zbożem, na którym siedziała 20-letnia Agnieszka Wyrwałówna. W mgnieniu oka wóz stanął w ogniu. Gdy do płonącego wozu podbiegli właściciele, ratunek był już spóźniony. Wyrwałówna spłonęła wraz ze zbożem.

PAPIEROSY I LOTERJA NA POCZTACH.

Ministerjum poczt rozszerzyło zakres czynności poczt, wprowadzając sprzedaż znaków stemplowych, losów loteryjnych oraz wyrobów tytułowych. Sprzedaż znaków stemplowych odbywa się we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych, a sprzedaż losów loteryjnych zaprowadzona została dotychczas tylko tytułem próby w niektórych urzędach pocztowych.

STRZELECKIE WICI.

Dn. 5 bm. na Placu im. Marszałka J. Piłsudskiego w Warszawie odbędzie się zbiórka oddziałów Związku Strzeleckiego okręgu warszawskiego, wokół zapalonego ogniska symbolicznego, będącego nawiązaniem do prasłowiańskiego zwyczaju palenia „wici“, dla zwolania obrońców kraju i sygnału ostrzegawczego przed wrogiem.

Po raporcie odbędzie się uroczysty apel poległych Kompanji Kadrowej oraz ślubowanie służby wiernej Ojczyźnie.

PALENIE BANKNOTÓW.

Co pewien czas w Banku Polskim odbywa się palenie banknotów 20-złotowych starego typu. Smutna ta ceremonia odbywa się w obecności świadków, którzy spisują protokół. Nowe banknoty 20-złotowe zaspakajają już w należyty stopniu potrzeby obiegu pieniężnego.

Ze świata

— Szwedzki samolot wojskowy, należący do eskadry 11-tu aeroplanów, odbywających lot okrężny po Szwecji spadł w okolicy Eksjoe. Młody porucznik, który prowadził samolot utracił życie w wypadku. Rząd szwedzki mianował komisję z 5-ciu osób, która ma za zadanie zbadać materiał lotniczy i okoliczności wypadków.

— Sowiecka łódź podwodna Nr. 9, należąca do floty bałtyckiej, która zatoniła w maju 1931 r. w zatoce fińskiej podczas ćwiczeń podwodnych, została wydobyta na powierzchnię i przyhelowana do Kronsztađu. Zwłoki członków załogi zostały pochowane ze wszystkimi honorami wojskowymi.

— Lotniczka francuska Helena Boucher pobiła kobiece rekord wysokości lotu w kategorii samolotów, ważących poniżej 450 kg., wznosząc się na wysokość 6.000 metrów na aparacie o sile 50 mechanicznych koni. Dotychczasowy rekord wysokości, zdobyty przez amerykańkę May Mizlop, wynosił 5.500 metrów.

— W Stambule odbył się uroczysty akt założenia nowego uniwersytetu. Większość katedr zarezerwowano dla wybitnych uczonych cudzoziemskich. Nowy uniwersytet będzie posiadał 4 fakultety: prawa, nauk przyrodniczych, medycyny i filozofji. Wydział teologii zostanie zastąpiony przez instytut studiów islamicznych.

— Eskadra lotnicza francuska pod dowództwem gen. Willemina pod koniec b. r. odbędzie wielki raid nad Afryką północną długości 25.000 km. w linii powietrznej. W raidzie weźmie udział 22 oficerów oraz 22 podoficerów.

— Rokowania sowiecko-angielskie o zawarcie nowego traktatu handlowego napotykają na duże trudności.

— W Helsingforsie bawi eskadra torpedowców niemieckich, podejmowana uroczystie przez kolonję niemiecką, jak również fińskie władze wojskowe.

— Zniesienie cła na jagody. Rząd angielski z dniem 7 lipca b. r. zniósł cło od jagód czarnych, tak, że import jagód do Anglii jest obecnie zupełnie wolny.

— 40 osób zginęło od upałów. We wschodnich i środkowo-zachodnich stanach panują niebawale upały, którym towarzyszą częste burze. Ofiarą tych upałów padło dotychczas 40 osób. W Nowym Jorku zmarło 10 osób. Termometr wskazuje 100 stopni Fahrenheita w cieniu. Temperatury takiej nie notowano od lat 15.

Natomiast w stanie Montana panują takie chłody, że ludność chodzi w zimowej odzieży.

Bezgroźny samolot

Pewien inżynier japoński, jak donoszą z Tokio, wynalazł aparat, który tłumi szum śmigieł samolotowych oraz motoru. Wynalazek swój inżynier zaofiarował japońskiemu ministerstwu wojny

NAJWYTWORNIEJSZE

KINO **MARS** KINO

ul. Warszawska

Dzisiaj wielka premiera —
podwójnego programu
Biała Odaliska

W rolach głów.: jedyny godny następcę
Rudolfa Valentina JOSE MOIKA i uroczą
MARRY ALLBA

W sidłach przestępcy

W rolach głównych: LOLA LANE,
KAROL PAGELL.

Ceny: Łoża 1,30 zł, I miejsce 1,00 zł
II miejsce 0,50 zł. — Pocz. seansów o g.
17, 19 i 21, w niedzielę i święta od g. 15, 17
19 i 21-tej.

Popierajcie Dom Żołnierza.

KRONIKA

sobota

5

sierpnia

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Dominika W.

Sobota N. M. P. Snieżnej

— Nocny dyżur aptek. Do środy, dnia 9 sierpnia włącznie dyżuruje w śródmieściu Apteka Radziecka, na Bydgoskiem — Apteka św. Anny, Mickiewicza 98; na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 15.

Repertuar kin:

Palace — Zabójstwo o świcie.
Światowid — Podróż posłubna we troje.
Mars — Biała odaliska.

TEATR-POLSKI

Sezon 1932/33
Kier.: Józef Cornobis.

W piątek, dnia 4 sierpnia br.
o godz. 20-tej
przedstawienie dla wojska
„BEBEN“

Komedja w 4 akt Hennequina i Vebera
Abonamenty i passe-partout nieważne

W sobotę, dnia 5 bm.
o godz. 20-tej

Przedstawienie zakupione przez
biuro 700-lecia m. Torunia
„Fräulein Doktor“

Faktomontaż prawdziwy w 6 obr.
Jerzego Tepy
passe-partout nieważne.

W niedzielę, dnia 6 bm. o g. 16-tej
przedstawienie popołudniowe po
cenach znizonych
„CLOWN RIX“

Widowisko w 4 akt. Tonny Stanpa
O'godzinie 20-tej

„Beben“

komedja w 4 aktach Hennequina
i Vebera. Ceny znizone.

Z miasta

— Wizyty u p. Wojewoody. Dnia 2 sierpnia br. p. Wicewojewoda dr. Mieczysław Seydlitz przyjął p. dr. Władysława Zawistowskiego, — aaczelnika Wydziału Sztuki Min WR i OP. W tym samym dniu zostali przyjęci przez p. wicewojewodę profesor prawa międzynarodowego Uniwersytetu w Exeter p. Eric Patterson oraz zastępca konsula niemieckiego w Toruniu p. Dr. Walther Dietrich Hoops.

— Bacność Legionistów! Zarząd Okręgu Zw Legionistów zawiadamia uczestników 12-go Zjazdu Legionistów, że wyjazd z Torunia do Warszawy nastąpi w sobotę dnia 5 8 o godz. 22,42 z dworca Toruń-Przedmieście. Zbiórka uczestników Zjazdu na dworcu Przedmieście o godzinie 21,30 a to z uwagi na konieczność ostemplowania kart. Zarząd uprzedza że na 20 minut przed odjazdem pociągu kasa kolejowa dla Zjazdu czynna nie będzie. Wszyscy uczestnicy Zjazdu podporządkować się muszą bezwzględnie rozkazom Komendanta okręgu i straży porządkowej. Komendantem Okręgu jest ob. Marjan Kolasinski który na miejscu udzieli wszelkich informacji i instrukcji. — Zajmowanie miejsca w wagonach bez wiedzy komendanta bezwarunkowo niedozwolone. — Zarząd Okręgu Zw. Leg.

— W niedzielę wycieczka „Dzwonu“ parostatkiem do Otlóczyna! Wycieczkę parostatkiem do jednego z najpiękniejszych zakątków przyrody w okolicach Torunia, mianowicie do Otlóczyna, urządzi Kolo Muz. „Dzwon“ w niedzielę 6 sierpnia rb. Na statku oraz na miejscu wycieczki orkiestra, bufet, gry towarzyskie i różne niespodzianki. Wyjazd z przystanku p. Dittmanna o godzinie 10, powrót do

Przed przybyciem wielkiego splywu do Torunia

Władze powiatowe otoczyły sportowców jak najszybciej idącą opieką

Dzisiaj w godzinach popołudniowych przed starami murami Torunia przedziera się wielka flota kajaków, łodzi i żaglówek dążących z całej Polski ku polskiemu morzu. Cały Toruń dziś i jutro stać będzie pod znakiem wielkiej imprezy, która jest nie tylko wspa-

niałym dowodem tężyzny fizycznej naszego młodego pokolenia, lecz również potężnym wyrazem rzuconego kiedyś nad brzegiem Bałtyku, a brzmiącego dziś echem po całej Polsce hasła: „Trzymajmy się morza!“ Powitamy więc splyw nie tylko jako imprezę

sportową, lecz zarazem jako czyn narodowy i państwowy. Niechaj dzielni sportowcy zaznają w murach naszego miasta zasłużonego wypoczynku i rozrywki, aby z nowymi siłami ruszyć w dalszą drogę w towarzystwie im będą najlepsze życzenia...

Modremi falami Wisły do Bałtyku

Sztafeta pomorskich pływaków wyrwa się naprzód

Sztafeta pływacka z Torunia i Bydgoszczy do Polskiego Morza, niosąca telegramy holdo wnicze do Gdyni — posuwa się stale naprzód z niezmienną wytrzymałością pokonując codziennie kilkadziesiąt kilometrów wiślanej trasy.

W dniu 31 ub. miesiąca sztafeta osiągnęła Nowe, następnego dnia Gniew, później zaś jeszcze Tczew. Odcinek Wisły na przestrzeni Chelmno — Grudziądz (27 km w linii wodnej, do czego należy doliczyć 20 procent trasy na kluczenie pływaka przez szerokość Wisły) przebył w doskonałej kondycji p. por. Sta chowiak z Bydgoszczy. Z Grudziądza do Nowego płynęli pływacy grudziądzcy pp. Władysław Anders, Alfons Krakau i Bronisław Szul „robiąc“ przeciętnie po 7—8 km. Z Nowego do Gniewu (24 km plus 4 razem 28 km) przeplynał p. Lucjan Wilichowski z Grudziądza w dobrej formie. Przejście Gniew — Tczew, pływackiej trasy około 36 km przebył w zaskakująco doskonałej kondycji pływak grudziądzki p. Bronisław Szul.

Od Tczewa towarzyszy dzielnej sztafecie

pływackiej łódź motorowa. Nieoceniony dla zawodników opiekun, komendant łodzi i intendent p. inż. Waśkowski z Bydgoszczy — ze względów służbowych zmuszony był już wrócić do domu.

Pływacy płyną dalej i jeśli pozostałą trasę przebywać będą równie pomyślnie, jak odcinek Toruń — Bydgoszcz — Tczew to ukończą swój gigantyczny przeplaw według zakreszonego programu tj. w sobotę wieczorem.

Sztafeta pływacka witana jest wszędzie przez miejscową ludność z nieklamnym entuzjazmem.

Tegoroczny przeplaw Bydgoszcz — Toruń Gdynia jest próbą o niezwykłej wartości dowodzącej, iż pierwsze dni przeplawu do wody, iż społeczeństwo pomorskie dysponuje niepoślednią ilością doskonałych pływaków długodystansowych, zdolnych do wyczynów niemal maratońskich. Gigantyczny ten przeplaw przekonać musi każdego iż woja nie jest dla nas żywiołem obcym.

W związku z uwagami naszymi co do niewłaściwego traktowania uczestników splywu przez okolice ludność wiejską, dowiadujemy się, że władze powiatowe poczyniły już należyte kroki, celem zapobieżenia podobnym wypadkom.

W dn. 1 bm. p. wicestarosta Dolżycki, w zastępstwie nieobecnego p. starosty wydał do ludności Złotorji i okolicy odezwę, w której, stwierdzając, że wielki splyw kajaków i wiosłarzy jest nie tylko wyczynem sportowym, ale także z głębi serce płynącym objawem uczuć i serdecznego umiłowania morza i Pomorza przez całą ludność Rzeczypospolitej oraz, że powiat toruński jest pierwszym powiatem pomorskim na drodze przeplawu sportowców przez Pomorze, zaapelował do odwiecznej gościnności ludności pow. toruńskiego i wezwał ją, a w szczególności ludność Złotorji i okolicy do okazania wielkiemu splywowi należytego uznania i do jak najlepszego przyjęcia jego uczestników.

Jak nam donoszą, początkowe niedociągnięcia zostały całkowicie usunięte i obecnie ludność Złotorji ustosunkowuje się do uczestników splywu bardzo serdecznie, tak że wszelkie zatargi zupełnie ustaly.

W dniu wczorajszym odwiedzi obóz kajakowców i wiosłarzy w Złotorji osobiście p. wicestarosta Dolżycki, interesując się szczególnie samopoczuciem i warunkami pobytu uczestników splywu.

Manifestacja przyjaźni polsko-czeskiej u stóp pomnika Kopernika

Pobyt wycieczki czechosłowackiej w Toruniu

Wczoraj o godz. 16,23 pociągiem pośpiesznym z Gdyni przybyła do Torunia zapowiadzana wycieczka czechosłowacka z Pragi czeskiej w liczbie przeszło 90 osób. Na stacji Toruń-Przedmieście dwa wagony, zajmowane przez wycieczkę doceplono do pociągu tranzytowego, który przewiózł je przez most na dworzec Toruń-Miasto, gdzie odbyło się powitanie gości przez przedstawicieli Tow. Polsko-Czechosłowackiego w Toru-

niu oraz reprezentantów Komitetu Jubileuszowego.

Z dworca wycieczka udała się specjalnie przygotowanymi tramwajami do hoteli, w których zarezerwowano dla niej pokoje. Część ulokowała się w Hotelu Pod Orłem, część w Polcji i Pod Trzema Koronami.

O godz. 17,30 wszyscy uczestnicy wycieczki zgromadzili się przy pomniku Kopernika, celem

złożenia hołdu wielkiemu polskiemu uczonemu oraz wieńca, zaopatrzonego w szarfę z odpowiednią dedykacją. Od stóp pomnika przemówił pierwszy w imieniu Zarządu Miasta p. sen. Miclejda, uwypuklając momenty, prowadzące do trwałego współdziałania obu narodów. Mówca wskazał na wspólne niebezpieczeństwo, grożące obu państwom, świadomość którego powinna bar dziej jeszcze zbliżyć nas do siebie i zjednoczyć podnosząc jednocześnie tę szczytną misję dziejową, którą ma do spełnienia w środkowej i wschodniej Europie naród polski i czechosłowacki. Przemówienie swe zakończył p. senator okrzykiem na cześć Republiki Czechosłowackiej i jej sędziwego prezydenta.

Jako drugi głos zabrał kierownik wycieczki p. prof. dr. Frinta. P. Frinta mówił płynną polszczyzną, zatracając jedynie zlekka obcym akcentem. Nawiązując do tradycji historycznych, które tak silnie podwaliny położyły pod przyjaźń polsko-czechosłowacką. Mówca wspomina o marszu turystów przy boku wojsk polskich do Bałtyku, o powstaniach polskich, uczestnicy których znajdowali zawsze schronienie i gościnę w Czechach, za co Polacy ze swej strony odwzajemniali się serdecznością w stosunku do uchodźców czeskich, wspomina nazwiska Komeniusa i Stran-sky'ego, grób którego znajduje się właśnie tu, w prastarym Toruniu. Kończąc swe przemówienie p. Frinta wznosi okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, miasta Torunia i przyjaźni polsko-czechosłowackiej.

Następnie odbył się uroczysty akt złożenia wieńca pod pomnikiem, w trakcie czego zebrani samorzutnie zaintonowali hymn narodowy czeski „Gde domov muj“ i słowacki „Nad Tatrou se llyska“.

Po tym pięknym i uroczystym akcie wycieczka podzieliła się na grupy i udała się na zwiedzanie miasta. Wieczorem w sali Dworu Artusa odbyła się kolacja. Odjazd wycieczki nastąpi dzisiaj w godzinach porannych.

Torunia o godzinie 20. Przejazd w obie strony 1,20 zł, dla członków „Dzwonu“ 0,80 zł. — Tymże statkiem jedyna w niedzielę dogodna okazja wyjazdu do Czerniewic i Ciechocinka. Przejazd w obie strony do Czerniewic 1 zł. do Ciechocinka 1,50 zł. Powrót z Ciechocinka o godzinie 18,30, z Otlóczyna o godzinie 19, z Czerniewic o godzinie 19,30. 4625

— Prywatna Szkoła Przygotowawcza im Marii Konopnickiej przy ul. Warszawskiej nr. 10-12 przyjmuje zgłoszenia dzieci od lat 6 i udziela informacji codziennie od godz. 12—14. Czesne znacznie znizone. 4578

— Takie są skutki, nadmiernego picia wódki. Alojzy Kędziński (ul. Słowackiego 19-21) podpisał sobie niezgorzej a gdy poczuł że zmęczenie ogarniać zaczyna jego członki udał się chwiejnym krokiem do lasu przy ulicy Gen. Bema i tam urządził sobie słodką sjęstę. Jakiż było jednak zdziwienie p. Alojzego, gdy otrzeźwiałszy stwierdził, że jakiś nieznany „dobroczyńca“ zaopiekował się w międzyczasie, jego portfelem z zawartością 55 zł. nie przepitej jeszcze gotówki. Teraz dopiero powrócił mu pełna przytomność umysłu — nie stęty już po niewczasie W te pędy puścił się p. Alojzy do policji ale cóż mu teraz pomoże policja?

— Zgony. W dniu 3 bm. zgłoszono następujące zgony: Walerja Podolska z domu Baranowska 45 lat; Henryk Kowalski ur. 1933 r.

Z teatru

Dzisiaj w piątek o godzinie 20 doskonała komedja Hennequina i Vebera pt. „Beben“ w koncertowym wykonaniu p. Janiny Porębskiej na czele całego zespołu. Przedstawienie dla wojska.

Jutro w sobotę po raz 26 doskonała sztuka Jerzego Tepy pt. „Fräulein Doktor“ która

dzięki zupełnie niezwykłej kreacji pani Zofji Suchankówny w roli tytułowej cieszy się niebywałym powodzeniem. — Przedstawienie zakupione przez „Komitet obchodu 700 lecia miasta“.

W niedzielę popołudniu po cenach znizowanych, fascynująca sztuka amerykańska z życia artystów cyrkowych pt. „Clown Rix“ w niezwykle interesującej adaptacji polskiej p. Janusza Mazanka. W sztuce tej, poraz pierwszy od szeregu lat, zastosowano w Toruniu oryginalny chór rewellersów. Szereg atrakcyjnych wstawek taneczno — śpiewno — muzycznych składa się na niezwykle interesującą i barwną treść widowiska. W rolach głównych pp.: Zofja Suchankówna, J. Porębska, W. Zbie-rzowska, W. Luczycka, J. Mazanek St Jaworski, W. Ilewicz, J. Cornobis, H. Małkowska, Z. Mroźewski, J. Gliński, K. Krugłowski i in.

Wieczorem również po cenach znizowanych doskonała komedja Hennequina i Vebera z p. J. Porębską i J. Lenczewskim w rolach głównych.

Oficerowie rumuńscy przybywają dziś do Torunia

Bawiąca w Polsce z okazji kursu informacyjnego p. w., zorganizowanego przez Związek Strzelecki w Spale dla delegacji rumuńskiego Państwowego Instytutu P. W. i W. F. i rumuńskiego Zw. Organizacji Sportowych, wycieczka oficerów rumuńskich w liczbie 14-tu, przybywa dzisiaj rano o godz. 7,40 z Gdyni do Torunia.

Wycieczkę gościć będzie Związek Strzelecki

Słonecznie i bardzo ciepło

Przewidywany przebieg pogody w dniu 4 sierpnia 1933 roku na Pomorzu: Pogoda słoneczna i bardzo ciepła przy słabych wiatrach z kierunków północnych.

Kupon

„Dnia Pomorskiego“
do kina „Mars“

upoważnia do nabycia

2 biletów ulgowych

w dniu 4 sierpnia 1933 r.

(Wyciąć i przedłożyć w kasie).

Potworne morderstwo w Gottswaldzie

Polski robotnik zamordowany podczas snu — Zwłoki znalezione w szopie

Lotem błyskawicy rozeszła się w powiecie Gdańskie Wyżyny wiadomość o potwornym morderstwie, dokonaniem w Gottswaldzie na osobie polskiego robotnika sezonowego, Aleksandra Domarosa.

Domaros zamordowany został przez nieznanego sprawcę podczas snu.

Szczegóły tego potwornego morderstwa są następujące:

Onegdaj około godziny 19 znaleziono w szopie rolnika Hermana Muehlera w Gottswaldzie zupełnie obnażone zwłoki około 20-letniego mężczyzny. Natychmiast zawiadomiono o wypadku policję, która po przybyciu na miejsce, rozpoczęła energiczne dochodzenia, celem wyświetlenia tej zagadkowej zbrodni.

W wyniku dotychczas przeprowadzonych dochodzeń stwierdzono identyczność zwłok. Zamordowanym jest 22 letni polski robotnik sezonowy, Aleksander Domaros, urodzony w Borku w powiecie kartuskim, gdzie mieszkał dotychczas jego rodzice. Domaros człowiek niezwykle pracowity, spokojny, prawego charakteru zatrudniony był od lipca 1931 roku u rolnika Muehlera, jako robotnik sezonowy. Pracodawca wyraża się o zamordowanym jak najlepiej, stwierdzając, że Domaros nigdy nie mieszal się do żadnych kłótni i był człowiekiem niezwykle solidnym. Muehler widział Domarosa w sobotę 22 lipca. Następnego dnia w niedzielę znalazł on drzwi pokoju Domarosa zamknięte, nie zwrócił jednak na to specjalnej uwagi przypuszczal bowiem, że Domaros udał się w odwiedzin do rodziców.

Kiedy jednak po upływie kilku dni nie powrócił, zaniepokojony pracodawca zawiadomił policję która po przybyciu na miejsce przemocą otworzyła drzwi, jego pokoju. W pokoju panował niezwykle nieład. Rzeczy, które były własnością Domarosa nie znaleziono. Przepuszczano zatem, że został on okradziony.

Za zaginionym Domarosem wszczęto poszukiwania jednak bezskuteczne, nie można było bowiem nigdzie natrafić na jakikolwiek ślad. Dopiero onegdaj, jeden z robotników znalazł w szopie — zwłoki Domarosa.

Zwłoki były zupełnie obnażone. Leżały w skrzyni służącej do przechowania siewki.

Bliższe oględziny zwłok pozwoliły stwierdzić rany na prawej stronie czaszki, oraz sze reg ran na całym ciele. Ponieważ jednak znajdowały się już w częściowym rozkładzie, nie można było dokładnie stwierdzić, co było bez

pośrednio przyczyną śmierci nieszczęśliwej ofiary tej potwornej zbrodni.

Dopiero przeprowadzona sekcja zwłok, wykazała, że Domaros zamordowany został strzałem z rewolweru w głowę. Kula przebiła czaszkę. Przeprowadzona w pokoju zamordowanego skrupulatna rewizja dała sensacyjne wyniki. Znaleziono obfite ślady krwi, zwłaszcza w pobliżu łóżka.

Władze śledcze na podstawie dokładnych przeprowadzonych badań ustaliły ponad wszelką wątpliwość, że Domaros zamordowany został w czasie snu.

Dochodzenia policyjne doprowadziły do ujęcia pewnego osobnika podejrzanego o dokonanie tej potwornej zbrodni.

Szczegółów ze względu na toczące się śledztwo narazie podać nie możemy.

Młyn w Ogorzelinach pow. chojnickiego zdemolowany przez wybuch molotu

W młynie parowym w Ogorzelinach wydarzyła się katastrofa, która cudem tylko nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn nastąpiła eksplozja w motorze, która była tak silna, że motor został rozerwany na drobne kawałki. Inne urządzenia w kotłowni zostały doszczętnie zniszczone wraz z kotłownią, która zamieniła się w gruz. W chwili eksplozji, nikt z pracowników nie znajdował się w kotłowni. Szkoły obliczają na około 15.000 złotych.

Gieldy

Warszawskie notowania walutowe, z dnia 3. VIII 1933 r. WALUTY.

| Dolary Stanów Zjednocz. | |
|-----------------------------|---------------|
| DEWIZY. | |
| Belgia | — |
| Bukareszt | — |
| Gdańsk | — |
| Holandja | 361,00—360,80 |
| Kopenhaga | — |
| Londyn | 29,60—29,62 |
| Nowy Jork | 6,48—6,52 |
| Nowy Jork telegr. | 6,49—6,53 |
| Oslo | — |
| Paryż | 35,01—35,10 |
| Praga | — |
| Sztokholm | 153,25—154,00 |
| Szwajcaria | 173,05—173,48 |
| Włochy | 46,95—47,18 |
| Berlin (w obrocie nieofic.) | 213,30 |

Urzędowa cedula Gieldy Zbożowo-Towarowej w Warszawie z dnia 3 VIII. br.

Ceny za 100 kg parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym.

| | |
|--|-------------|
| Zyto I, standard | — |
| Owies jednolity 468 gl. | — |
| Owies zbierany 428 gl. | — |
| Jęczmień na kaszę | 16,00—17,00 |
| Gryka | — |
| Proso | — |
| Łubin niebieski | — |
| siemię lniane basis 99% | — |
| Mąka pszenna luksusowa | 55,00—60,00 |
| Mąka pszenna gat. I 65% | 50,00—55,00 |
| Mąka pszenna gat. II 20% po luksusowej | 45,00—50,00 |
| Mąka pszenna gat. III pośledni | 20,00—30,00 |
| Mąka żytnia pytl. 65—55% | 29,00—30,00 |
| Mąka żytnia sitk. gat. II 50% | 20,00—21,00 |
| Mąka żytnia razowa 95% | 20,00—21,00 |
| Otręby pszenne szale | — |
| otręby żytnie | — |
| Obroty | 1344 |
| w tem żyła | 998 |
| Usposobienie spokojne. | — |

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu z dnia 3. VIII. 1933 r.

| | |
|-----------------------|-------------|
| Zyto | — |
| Zyto nowe suche | — |
| Pszonica nowa | 21,00—22,00 |
| Jęczmień | 16,00—16,50 |
| Jęczmień zimowy | — |
| Owies pastewny | 12,00—12,50 |
| Mąka żytnia 65 proc. | 26,00—27,00 |
| Mąka pszenna 65 proc. | — |
| Ospa pszenna | — |
| Otręby żytnie | 9,00—9,50 |
| Otręby pszenne | — |
| Rzepak zimowy | — |
| Wyka | — |
| Peluszka | — |

Urzędowa cedula Gieldy Zbożowej i Towarowej w Bydgoszczy z dnia 4 VIII 1933 r.

| |
|--|
| Zyto transakcja 60 ton zł. 16,50; żyto transakcja 45 ton zł. 16,00; żyto orjentacja 16,00—16,50 usposobienie spokojne. |
| Pszonica nowa transakcja 15 ton zł. 22,00; pszenica orjentacja 21,00—22,00 usposobienie nieustalone. |
| Jęczmień przemiałowy trans. 15 ton 16,30; Jęczmień przemiałowy orjent. 14,50—15,50. |
| Mąka żytnia 65% wł. worka trans. 65 ton 26,50; mąka żytnia orjent. 26,00—26,50 usposobienie spokojne. |
| Otręby żytnie trans. 15 ton 8,75; otręby żytnie orjent. 8,75—9,25. |
| Makuchy słonecznikowe 40—44% mielone trans. 30 ton 19,30. Ogólne usposobienie spokojne. |
| Obroty na ośmiennych warunkach: Żyła 735 ton; Pszenicy 105 ton; Jęczm. przemiał. 506 ton; Otrąb żytn. 35 ton; Otrąb pszenicznych 10 ton; Płatków ziemniacz. 30 ton; Gorczycy 30 ton. |

Polska Żegluga Rzeczna „Vistula“

Agentura w Bydgoszczy
ul. Grodzka 21 — tel. 11-96

Agentura w Toruniu
Nadbrzezie — tel. 75

Najszybszy i najtańszy przewóz wszelkich towarów.

Przesyłki pośpieszne i za zaliczeniem.

Przewóz masowych ładunków

(zboże, mąka, cukier, soda, drzewo, cegła i t. d.)

ze wszystkich miejscowości położonych nad Wisłą, Brdą, Notecią i kanałami po cenach konkurencyjnych.

Dalsze oddziały i agentury:

Warszawa, Wyszogród, Płock, Dobrzyń, Włocławek, Nieszawa, Ciechocinek, Fordon, Chełmno, Grudziądz, Tczew, Gdańsk, Gdynia, Łódź, Puławy i Sandomierz.

Składy i magazyny: w Warszawie, w Łodzi, w Toruniu, w Bydgoszczy, w Gdańsku i w Gdyni.

Regularna linja towarowa Gdynia—Gdańsk.

Spoleczeństwo a kryzys gospodarczy

Władze państwowe, jak to wykazał choćby zjazd działaczy gospodarczych i społecznych z 18 do 20 maja rb., uczyniły wszystko, byśmy mogli przystąpić do likwidacji kryzysu. — Przystosowano niemal całe ustawodawstwo do zmienionych i w szybkim tempie zmieniających się warunków życia gospodarczego; — utrzymano za cenę niesłychanego wysiłku wartość złotego, utrzymuje się równowagę budżetu, utworzono Fundusz Pracy dla walki z bezrobociem itd itp. Od społeczeństwa wymaga się współpracy, która — rzecz jasna — pozwala zredukować środki przymusu.

Przedewszystkiem bezwzględnie wymagane jest lojalne wykonywanie obowiązków w dziedzinie podatkowej i przyczynianie się do utrzymania pozycji dochodów dla skarbu.

Czy możemy z czystym sumieniem stwierdzić, że przyczyniamy się do realizacji tych

warunków zwycięskiego przetrwania kryzysu? Niestety, nie wszyscy. Weźmy choćby jeden odcinek. Znajdujemy wśród siebie jeszcze dziś tysiące obywateli, którzy dla bardzo wątpliwych w efekcie korzyści nabywają od pokątnych sprzedawców nielegalne, wyrabiane w brudzie, papierosy tzw. „domowej roboty“. A monopol tytoniowy ma dać w tym roku 350 milionów złotych dochodu! Przeciwnie temu dochodowi pracuje przemysł, pokątny „fabrykant“ i wreszcie... obywatel, nabywający takie papierosy. Cóż się dzieje dopiero na innych odcinkach? W takich warunkach nie zlikwidujemy kryzysu, albo żyć będziemy pod biczem znacznie surowszym od obecnych kar, nakładanych nie tylko na przemysłnika i handlarza, lecz na wszystkich nabywców, bo oni stanowią źródło zła.

A. K.o.

Uwagi na czasie

Skutkij zgubnego wpływu zmian atmosferycznych, bezpośredniego działania słońca, tudzież mycia zimną, twrdą wodą, obserwujemy na przedwczesnie starczym wyglądzie u wieśniaczków. Czynniki te wywołują na zgrubiałym naskórku zanik soczystości i zmarszczki, których zwiastuny usadwiają się najpierw pod oczyma. Kto zatem zaniedbał ochraniania cery ochronnym kremem „Ultrasol“ lub olejkiem „Negrita“ przy cerze tłustej, niechaj po powrocie z wywczasów zastosuje się do następujących wskazówek. Prawidłową i suchą cerę należy natłuszczać przed każdym myciem znośnie gorącą wodą ożywym kremem „Oxa“, również przed napanieniem twarzy nad parą. Do mycia posługiwać się prawdziwymi otrąbkami migdałowymi Dra Lustra, a z pudrów poleca się roślinny puder egzotyczny Dra Lustra, który ma wybitną własność zmiekczenia twardego naskórka. Tłustą zaś cerę natrzeć przed myciem mleczkiem „Lityna“, napanzyć bez natłuszczenia, myć gorącą wodą i proszkiem marmurowym „Miraculum“ a pudrować odświeżającym pudrem higienicznym Dra Lustra.

4557

Przejazd Reichswehry przez Pomorze

W tych dniach na stację kolejową w Chojnicach przybył z Rzeszy pociąg z Reichswehrą udający się do Prus Wschodnich. Po krótkim postoju pociąg ruszył w dalszą drogę.

Głuchoniemą dziewczyną w szponach handlarzy żywym towarem

Uprowadzona przez włóczęgów w lasach pod Kościerzyną — Tajemniczy motocykl — Przypadkowy ratunek w Gdańsku

22-letnia córka robotnika Cichosza z Lubian, głuchoniemą Anna Cichoszówna wybrała się jak zwykle w niedzielę na mszę św. do Kościerzyny. W drodze powrotnej zbłądziła w lesie, gdzie spotkała włóczęgów, których nie brak niestety na całym Pomorzu.

Banda uprowadziła dziewczynę i więziła ją przez trzy tygodnie.

Pewnego dnia szosa, którą wędrowali włóczędzy, prowadząc za sobą swą nieszczęśliwą ofiarę, przejeżdżał jakiś motocykl. Zrównawszy się z włóczęgami, motocykl się zatrzymał i wysiadło zeń dwóch mężczyzn, którzy porożumiawszy się z opryszkami związałe Cichoszównę wsadzili do przyczepki i odjechali w stronę Gdańska.

Już sam fakt wjazdu z młodą dziewczyną do miasta portowego zdradza w zupełności zamiary owych dwóch tajemniczych osobników. Kto wie, czy zamiary te nie zostałyby urzeczywistnione, tem bardziej, że ulomność

dziewczyny ułatwiała znakomicie przeprowadzenie całego planu, gdyby nie przypadek, który niecie do przedsięwzięcia pokrzyżował. Motocykl, który bez przeszkód dotarł do Gdańska, zrecnie omijając kontrolę graniczną, w samym centrum miasta, na Rynku Kaszubskim, doznał nagłego defektu, wskutek czego musiał się zatrzymać. Wówczas dopiero oszołomiona dziewczyna zdobyła się na rozpacz

liwy belkot i znaki, które zwróciły uwagę policji. Uwolniono ją natychmiast i oddano do przytulku miejskiego, gdzie przebywała dalsze 6 tygodni, nie mogąc wytłumaczyć kim jest i skąd pochodzi.

Dopiero ostatnio matka Cichoszówny dowiedziała się przypadkowo, gdzie przebywała jej zaginiona córka i przybywszy do Gdańska zabrała ją z powrotem do domu.

Tragiczna śmierć urzędnika skarbowego w Tczewie

W tych dniach poniósł śmierć podczas kąpienia się w Wiśle 41-letni egzekutorskarbowy z Tczewa, Juliusz Dąbrowski.

Ś. p. Dąbrowski był dobrym pływakiem i nurkiem. W chwili nurkowania uderzył głową o ostry kamień i frację przytomność, począł tonąć w oczach zrozpaczonej żony i dziecka.

Na ratunek tonącemu pośpieszył funkcjonariusz Straży Granicznej. Bohaterskie jego wysiłki jednak speliły na niczem, wartki prąd bowiem porwał i pociągnął w głębinę ofiarę tragicznego wypadku. Zwłoki wydobyto dopiero w poniedziałek rano.

Selegramy

z ostatniej chwili

Jubileuszowa wycieczka czechosłowacka wyrazem ponownego zbliżenia się obu słowiańskich narodów

Przybyła do Gdyni specjalna wycieczka czechosłowacka z okazji 500-nej rocznicy dościsła oddziałów husyckich do Bałtyku, jak i sprzymierzeńców Polski.

Wczoraj rano uczestnicy wycieczki zebrałi się na wybrzeżu morza, u stóp obelisku Zjednoczonych Ziemi Słowiańskich, przed domem Zdrowym, gdzie kierownik wycieczki profesor uniwersytetu praskiego Frinta złożył wieńiec pod obeliskiem, oraz wygłosił podniosłe przemówienie, w którym zaznaczył, że 500 lat temu oddziały czeskie, pod wodzą rycerzy Żitki i Czapka, jako sprzymierzeńcy Polski, dotarli do Bałtyku u ujścia Wisły. Profesor Frinta podkreślił również, że wycieczka ta jest wyrazem hołdu dla twórczości polskiej na morzu, oraz aktem wspólnych zainteresowań i solidarności słowiańskiej. Przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć Polski. Ze strony grupy uczestników Polski przemówił p. mecenas Piórcieniak z Gdyni, dziękując za przyjazd i przyrzekając się do podniesienia miłości polsko-czeskiej. W końcu mecenas Piórcieniak wznosił okrzyk na cześć Czechosłowacji.

Na zakończenie grupa czeska zbliżyła się do brzegu morza i zanurzyła w wodzie polskiego Bałtyku sztandar, na którym widniał kielich husycki, otoczony napisem: „Pochód czeski nad Bałtyk 1433—1933”. Sztandar ten ma być umieszczony w muzeum praskim, jako do-

wód powtórnego zbliżenia się narodów słowiańskich.

Wycieczka rumuńska P. W. w Gdyni

Na zaproszenie Związku Strzeleckiego wczoraj przyjechała do Gdyni wycieczka kierowni-

ków i instruktorów rumuńskiego P. W., w liczbie 16 osób. Uczestnicy wycieczki zebrałi się w gmachu wydziału budowy portu Urzędu Morskiego, gdzie wysłuchali referatu o rozwoju portu. Po zwiedzeniu ważniejszych obiektów przemysłowych w porcie, w godzinach popołudniowych goście rumuńscy udali się na Hel.

Na ziemi ojczystej

Przybycie wycieczki Polek i dzieci polskich z Francji do Polski

Poznań 4 8 (PAT). Wycieczka Polek i dzieci polskich z Francji w liczbie zgórą 1000 osób przybyła w środę około północy na stację graniczną Zbąszyn, gdzie powitała gości p. Smoczyńska z Poznania imieniem stowarzyszenia czele, duchowieństwa, wojska, organizacyj społecznych ze sztandarami itp. oraz orkiestra K. P. W. Uczestniczki wycieczki zebrały się następnie w sali restauracyjnej dworca, gdzie nastąpiło powitanie.

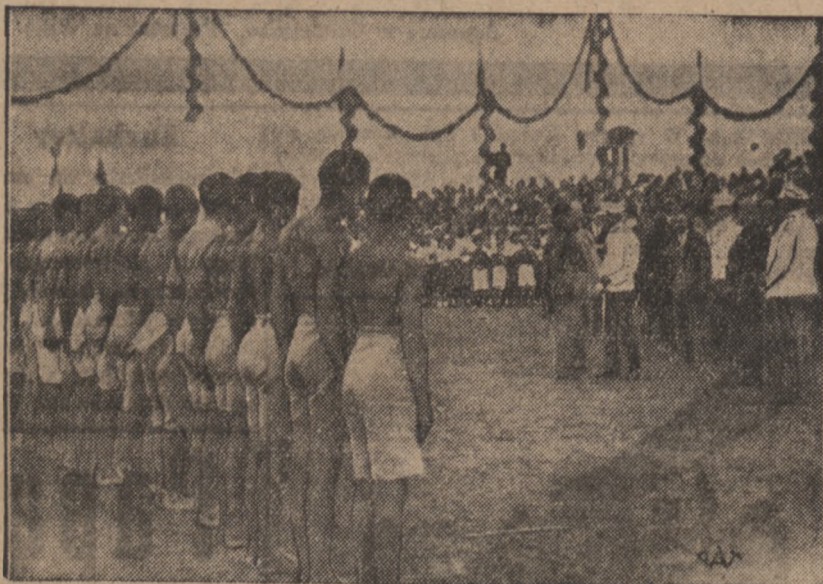
Po spożyciu śniadania, część uczestniczek wycieczki rozjechała się najbliższymi pociągami do swych rodzin w kraju, reszta zaś udala się pochodem pod pomnik Serca Jezusowego a stamtąd do katedry, gdzie odprawione zostało nabożeństwo. Po nabożeństwie uczestniczki wycieczki zebrały się przed pałacem ks. Prymasa, który z balkonów przemówił serdecznie do zgromadzonych i udzielił im błogosławieństwa. W godzinach południowych i wieczornych reszta uczestniczek wycieczki rozjedzie się po całej Polsce.

W hołdzie ceniom „czwartaków” poległych pod Jastkowem

Lublin 4 8 (PAT). W dniu 1 sierpnia r. odbyło się z inicjatywy zarządu oddziału Zw. Legionistów i koła „Czwartaków” żałobne nabożeństwo, odprawione za dusze poległych pod Jastkowem legionistów. Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz i poczty sztandarowe legionistów, podoficerów rezerwy i inwalidów oraz weterani.

W godzinach popołudniowych w Jastkowie odbyły się dalsze uroczystości ku czci bohaterów z pod Jastkowa. Z przed nowowbudowanego kościoła wyruszył żałobny pochód, na którego czele kroczyła orkiestra 8 pp leg. oraz sztandary i wieńce od Zw. Legionistów, 8 pp legionistów, federacji i podoficerów rezerwy. Na cmentarzu jastkowskim nad mogiłami poległych przemówili do zebranych pp. wiz, Komornicka i Dziadosz.

Król Jugosławii w Dalmacji



Na zdjęciu naszym widzimy króla Aleksandra I., witanego przez młodzież szkolną w jednej z miejscowości dalmatyńskich

Szalony cyklon nie pozwala na odlot eskadry gen. Balbo

Shoal Harbour, 4. 8. (Pat). Na Nowej Ziemi szaleje bardzo silny cyklon, któremu towarzyszy gwałtowna burza z piorunami. Wskutek silnej wichury wody w porcie są tak wzburzone, że zachodzi obawa o ca-

łość stacjonowanych tam hydroplanów eskadry włoskiej. Niezwykle silny wiatr przeciwny nie pozwala na szybki odlot eskadry generała Balbo. Przepuszczają, że odlot może nastąpić w sobotę o świcie.

Miasto Denver w kolorado w falach rzeki

Denver (Kolorado), 4. 8. (Pat). Z powodu przerwania w Caslewood na rzece Platte (dopływ Missuri) tamy, wzburzone fale rzeki załaziły miasto Denver, powodując olbrzymie straty. Pięć tysięcy mieszk-

kańców musiało opuścić domy. Narzędzie trudno ustalić rozmiary katastrofy. Pewna jest, że dużo ludzi utonęło. W akcji ratunkowej bierze udział straż ogniowa i milicja.

Pakt nieagresji Włoch z Sowiecami?

Paryż 4 8 (PAT) Korespondent „La Rempart” donosi z Rzymu że rząd włoski opracowuje projekt traktatu o nieagresji który ma być zawarty między ZSSR a Włochami. Pertraktacje są już dość daleko posunięte. Traktat podpisany ma być jeszcze w bieżącym miesiącu lub najdalej we wrześniu.

Herriot w drodze do Sowiec

Lyon, 4. 8. (Pat). Były premier Herriot odjechał wczoraj rano do Marsylii, skąd odpłynie statkiem do Stambułu.

Holandia odmówiła Trockiemu gościny

Paryż 4 8 (PAT). „La Volonte” donosi z Amsterdamu, że Trockiemu odmówiono zwolnienia na przyjazd do Holandji, gdzie na zaproszenie swoich zwolenników miał wygłosić kilka odczytów.

„Rozbrojone Niemcy” ćwierć miliona bezrobotnych w kadrach „pracu”

Berlin 4 8 (PAT). Według ogłoszonych dzisiaj zestawień obecnie pełni służbę w tzw. kadrach pracy 252357 bezrobotnych ułokowanych w 4717 grupach i obozach.

Kara śmierci w Rzeczy zabezpieczyc ma... prawo-rządność

Berlin, 4. 8. (Pat). Ministerstwo Sprawiedliwości aprobowalo w głównych sarysach przedłożony rządowi Rzeczy przez rząd pruski projekt ustawy o zabezpieczeniu praworządności w państwie. Projekt przewiduje wprowadzenie kary śmierci za szereg przestępstw natury politycznej na obszarze całej Rzeczy. Sformułowanie ostateczne ustawy nastąpi w drodze porozumienia między ministerstwami sprawiedliwości Rzeczy i Prus.

Niesłychany postępek „skautów” hitlerowskich

(o) Wiedeń, 4. 8. (Tel. wł.). Dopiero teraz wyszedł na jaw niesłychany postępek, jakiego dopuściła się hitlerowska młodzież niemiecka wobec eskadry angielskich jadących do Goedeoloe. Gdy wagony ze skautami znalazły się na granicy austriackiej - niemieckiej młodzież hitlerowcy siłą dostali się do wnętrza pociągu i udekorowali go w emblematy hitlerowskie.

Dr. Putek — oszczerca

Wadowice 4 8 (PAT) Przed sądem okręgowym w Wadowicach odbyła się rozprawa przeciwko dr. Józefowi Putkowi z art. 143 kk. — Dr. Putek oskarżony został o fałszywe doniesienie przeciwko komendantowi policji państwowej w Wadowicach Stankiewiczowi. Sąd uznał p. Putka winnym przestępstwa i skazał go na 6 miesięcy więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg trzech lat.

Samobójstwo woźnego konsulatu sowieckiego we Lwowie

Lwów 4 8 (PAT). We wczesnych godzinach porannych w lasku na Pasiekach Łyczakowskich znaleziono zwłoki jak się okazało następnie Mikołaja Stronńskiego woźnego konsulatu sowieckiego we Lwowie. Lekarz miejski stwierdził śmierć denata wskutek strzału w klatkę, pociski zwłoki odstawił do zekladu medycznego. Przy zwłokach znaleziono pistolet automatyczny, oraz list. W toku dotychczasowego dochodzenia nie ustalono przyczyny samobójstwa.

Najszybszy statek handlowy zawiał do portu gdynińskiego

W porcie gdynińskim znajduje się najszybszy na świecie statek handlowy szwedzki parowiec Kaaparen o pojemności 5500 tonn. Parowiec osiągnął podczas próby 18 węzłów, a podróż z Gosteborga do Kapstadu (6000 m) przebył w ciągu 18 dni). Statek szwedzki przywiózł do Gdyni transport ziarna kakao-wego.

Zniżki kolejowe na regaty wszechpolskie w Bydgoszczy

Uczestnicy wielkich dwudniowych regat wszechpolskich 6 sierpnia będą mogli korzystać w drodze powrotnej z Bydgoszczy z ulg przejazdowych kolejowych (50 proc.) Przejazd pierwotny do Bydgoszczy odobędzie się za opłatą normalną a przejazd powrotny z Bydgoszczy do stacji pierwotnego wyjazdu za opłatą połowy taryfy normalnej tej klasy i rodzaju pociągu, w którym odbywa się podróż.

Celem uzyskania ulgi przejazdowej wydawac będzie Komitet Organizacyjny na terenie regatowym w Brdziejściu każdemu z uczestników zaświadczenie, które należy przedłożyć przed wyjazdem w kasie biletowej w Bydgoszczy dla oznaczenia datownikiem i zanotowania wydanego biletu ulgowego. Zaświadczenie to służy podróżnemu podczas jazdy jako dowód otrzymanej ulgi. Niewątpliwie ulgi przejazdowe przyczynią się do tego, że na regaty bydgoskie zjadą się licznie również ci zamiejscowi zwolennicy pięknego sportu wiosłarskiego, którzy nie będą mogli korzystać z pociągów popularnych i skazani są na tani przejazd kolejowy.

W Buenos Aires nie lubia swastyki

Paryż, 4. 8. (Pat). W związku z zapowiedzianym przybyciem do Buenos Aires wycieczki hitlerowców syndykaty robotnicze ogłosiły strajk o charakterze protestacyjnym. Doszło do rozruchów ulicznych.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w leksyce . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższej, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytulowe . . . 10 fen.
Przy sądownym ściganiu należność rabat upada. Za terminowy druk przesłane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Meńskie, Toruń, ul. Montuski 25, m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroszański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, al. Solankowa 4.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Gazeta Mogileńska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”.
Nakładem i szcinkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3,— z
z odnośnikiem do domu . . . 5,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
z Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranię 4 gd . . . 7,— gd
W razie wypadków, spowodowanych słą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma